



I wstąpił do nieba, i siedzi po prawicy Ojca...

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Jezus powiedział do swoich uczniów: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. (Łk 24,46-53)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić, aby wszystkie moje plany, marzenia, decyzje, czyny i myśli były zawsze, i w sposób czysty, skierowane ku większej chwale, czci i służbie Twojego Boskiego Majestatu.

Obraz: Czyste, błękitne niebo.

Prośba: Prosić Boga o umiejętność skorzystania z darów okresu wielkanocnego.

1. **Wy jesteście świadkami tego...**

Jezus żegnając się ze swoimi uczniami zostawił im konkretne instrukcje – co, jaki i gdzie mają robić, czym się zajmować. Mówi im o cierpieniu, zmartwychwstaniu, nawracaniu, odpuszczaniu grzechów... Oni mają być tego świadkami.

Kto to jest ŚWIADEK? Co robi, jak się zachowuje? My, JA, też mamy być świadkami.

Co dla mnie znaczą rzeczy, o których Jezus mówi, że mam o nich dawać świadectwo? Zmartwychwstanie? Cierpienie? Odpuszczenie grzechów?

2. **... rozstał się z nimi ...**

Jezus zrobił, co miał zrobić. Powiedział, co miał powiedzieć ... i rozstał się z nimi – zostawił swoją Matkę, uczniów, Galileę, Jerozolimę – miejsca, które znał, ludzi, których lubił – i odszedł.

Stać mnie na takie zakończenie moich spraw? Jeśli wiem, że coś się skończyło – etap życia, zadanie które miałem wykonać – potrafię odejść? Potrafię zostawić to, do czego się

przyzwyczałem/polubiłem?

Oczywiście nie chodzi o bezsensowne zmiany – ot tak, dla zasady. Żeby tylko coś zmienić.

Ale czy nie było sytuacji, że czułem się zaproszony, czułem, że TAM jest dla mnie coś nowego/dobrego, ale ... zrezygnowałem, bo szkoda mi było starego, znanego?

Zostawić można nie tylko ludzi i miejsca. Bardziej może chodzić o np.: zmianę sposobu odpoczynania, pozostawienie szkodliwych nałogów, odejście od bezsensownego marnowania czasu... I wiele innych. Potrafię zostawiać to, co wiem, że jest już nie dla mnie?

3. ... **błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił ...**

Biblia uczy, że błogosławieństwo jest czymś ważnym. Ludzi, na których nam zależy, których kochamy warto obdarzać swoim błogosławieństwem. Wiesz, że każdy może błogosławić każdego? Nie tylko ksiądz Najświętszym Sakramentem?

Co wychodzi z Twoich ust BOGO-SŁAWIENSTWO, czy raczej ZŁO-RZECZENIE? Przez Twoje ręce/Twoje zachowanie ludzie dostają błogosławione rzeczy, czy raczej przeklęte?

Co robisz z błogosławieństwami, które na Ciebie spływają? Z tym po każdej Mszy, z krzyżykiem od Babci, z całusem od Mamy?

Rozmowa końcowa: Podziękować Panu za to, co dostałem na tej modlitwie – nawet jeśli to coś jest czymś trudnym.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.